

## Legenda jest wędkarstwo karpiove



Radosław Ratkowski z Gawrońca łowi ryby od dziecka. Teraz wszedł na wyższy poziom wędkarstwa. Uwielbia karpie i wszystko to, co jest z nimi związane. Na ich łowienie potrafi poświęcić nawet trzy dni. Zawsze pogodny, uśmiechnięty, pełen optymizmu.

Krzysztof Pardo: Kilka słów o sobie

Radosław Ratkowski: - Mam 27 lat, pochodzę z małej miejscowości Gawroniec w gminie Bukowiec. Aktualnie uczę się w Liceum Ogólnokształcącym dla dorosłych, pracuję w firmie „Agnes” jako operator wózka widłowego.

Kto zaraził Ciebie wędkowaniem ?

- Wędkować zacząłem już jako dziecko. Wraz z tatą czy też braćmi chodziłem na ryby. Swoją przygodę z karpowaniem zacząłem 3 lata temu. Na pierwszą zasiadkę zabrał mnie brat na łowisko w Lisim Ogonie i tam złapałem tego karpiego bakcyła. Pamiętam, że pogoda od samego początku nie sprzyjała łowieniu ryb. Po kilku godzinach brat oznajmił mi, abym nie nastawiał się na jakieś duże ryby. A było wręcz odwrotnie. Złowiłem wówczas 9 pięknych karpie i od razu wiedziałem, że to jest właśnie to o czym marzę.

W rodzinie jest więcej takich pasjonatów wędkowania, jak Ty ?

- Tak. Zarówno tata jak i bracia. Oni także lubią łapać przede wszystkim karpie.

Razem często w ten sposób spędzamy wiele wolnego czasu na wędkowaniu.

Gdzie łowisz najczęściej ?

- Najczęściej wędkuję na jeziorach komercyjnych ponieważ nie mam zbyt wiele wolnego czasu, aby przygotować łowisko i siadać na wodach Polskiego Związku Wędkarskiego. Poza tym na prywatnych wodach można spotkać większą populację karpia i amurów, gdyż tutaj, na tego typu łowiskach stosuje się metodę „złów i wypuść”. Czego nie można powiedzieć o wodach PZW.

Bierzesz udział w zawodach wędkarskich ?

- Niestety nie. Brak czasu. Praca, rodzina, szkoła. Lecz nie mówię, że nie spróbuję kiedyś swoich sił w takich zawodach karpiovych.

Jakie gatunki najczęściej łowisz ?

- Przede wszystkim nastawiam się na karpie i amury. Chociaż czasami zdarzają się piękne duże leszcze, liny, karasie.

Dlaczego karp i amur ?

- Bo łowienie tych właśnie ryb jest bardzo fajne, ciekawe, interesujące. Są to piękne i waleczne ryby, które nie jest wcale tak łatwo złowić. Wiele aspektów może powodować to, że wrócimy z zasiadki bez złowionej sztuki. To zupełnie inne łowienie, jak na spławik. Najpierw trzeba dobrze wysondować strukturę dna, wybrać miejsce, w którym chcemy położyć sprzęt a następnie myśleć, jaką należy przynętę założyć i czym zachęcić ryby, aby często odwiedzały to miejsce. Potem wywieść gotowe zestawy i czekać na upragniony dźwięk sygnalizatorów, które wskażą branie ryby. A potem pozostaje tylko walka z rybą, holowanie do brzegu, pamiątkowe zdjęcie i ryba wraca do wody, do jej królestwa.

Twoja pierwsza, największa w życiu ryba ?

- Trzy lata temu złowiłem karpia, który ważył 4,5 kg. Największy to niedawno złapany karp lustrzeń o wadze 13,700 kg na łowisku Hermanowo. Tu muszę podkreślić, że moja narzeczona, która również czasami też jeździ z nami na ryby, ma na swoim koncie amura o wadze 8,600 kg.

Jakie przynęty stosujesz ?

- Aby ryby krążyły jak najwięcej w miejscu, w którym łowię zachęcam je kulkami proteinowymi, używam także peletów kukurydzy, konopi, pszenicy i innych.

Czy to hobby jest drogie i kiedy najlepiej łowić karpie, amury ?

- Tak, wędkowanie karpiove jest drogim hobby. Jeśli chodzi o pory roku to najlepiej jest wędkować wiosną i jesienią bo wówczas biorą największe sztuki. Oczywiście w okresie letnim jest najprzyjemniej nad wodą !

Jak oceniasz czystość naszych wód ?

- Jeziora komercyjne są bardzo zadbane, są tam sanitariaty, doprowadzony prąd.

Pełna kultura. Czego nie można powiedzieć o wodach PZW. Zresztą, sami wędkarze pozostawiają po sobie śmieci, w ogóle ich nie sprzątajac. Oczywiście nie uogólniam tematu, nie wszyscy są bałaganiarzami.

Są w Twoim otoczeniu pasjonaci wędkowania ?

- Oczywiście. Ja mogę powiedzieć, że należę do takiego klubu Octopus Carp Team w Bydgoszczy który skupia około 25 osób. Spotykamy się niejednokrotnie na łowieniu ryb, które trwa nawet trzy dni, przygotowujemy sobie ognisko z kiełbaskami itd.

Niekończące się rozmowy, nawiązujemy nowe przyjaźnie.

Co powiesz młodym ludziom, którzy by chcieli wędkować, jak Ty ?

- Odejść od komputera, nie ślęczeć przed telewizorem tylko jechać gdzieś w teren nad wodę, odpocząć, zrelaksować się, nabrać nowych sił do działania na kolejne dni i tygodnie..

Dziękuję za rozmowę KP